

# Płomień 81, Powiedz Na Osiedlu 2020 (feat. Kali,

Powiedz Na Osiedlu  
Płomień 81, Kali, Paluch  
Powiedz Na Osiedlu 2020  
Powiedz Na Osiedlu 2020  
sprawdź!

[Onar:]

Powiedz Na Osiedlu że to już nie klimat jak w 2005  
cały czas śmigam se w dresach – tak mi jest najwygodniej  
dawaj, dawaj, dawaj do nas, do naszej 81 szkoły  
każdy musiał przejść te schody, żeby opuścić te bloki  
typy idą leżeć za fart, za lewe afery, kredyt na słupa  
a łańcuszek z komunii też skończył w lombardzie na półkach  
ta sama godzina, na łapie, na rolce i na ścianie kukułka  
kupie staje się wrogiem, ale z wroga nigdy nie rób już kumpla  
teraz mercedes, audi, bmw, lexus  
ja lubię luksus, kurwa nie potrzebuje żadnego flexu  
teraz LEXUS, bmw, audi, mercedes  
latają na głodzie mimo że wielu zjada tu stres

[Kali:]

Na osiedlu znowu płonie, na sygnale 3 dziewiątki  
wszyscy piromani lecą do światła pochodni  
wygrany i żałobnik dzielą z nami ten sam chodnik  
nieraz głodni, bez wyboru, by nie popaść z prawem w konflikt  
ja i moje ziomki dalej pchamy ten pierdołnik  
problemy ważą tony, boże ochroń mnie jak onyx  
wszędzie pełno broni, patroli i marnej koki  
jeszcze wejdę po prabusa za pliki z siatki z biedronki  
na starych rejonach, nie zmienia się nic ziomal  
niegdyś przyparci do ściany, dziś wydajemy hajs jak bankomat  
KLIK KLIK bang bang i ktoś kona, znów dobry synek jak narkoman?  
te same schematy, zmieliły się japy, ja ciągle za sobą mam  
powiedz na osiedlu, że wracamy po latach  
choć nigdy nie wyklęci chowamy się w nim jak mafia  
I znowu płonie ganja, I znowu płonie chata  
gdy wszyscy zgubili flow, zgadnij ziomek kto je znalazł  
powiedz na osiedlu, że wracamy po latach  
choć nigdy nie wyklęci chowamy się w nim jak mafia  
I znowu płonie ganja, znowu płonie chata  
gdy wszyscy zgubili flow, zgadnij ziomek kto je znalazł

[Pezet:]

Na stare osiedle, wjeżdża stary Lexus  
tak jak znów za nami patrol  
dzieciaki walą tu mefedron  
i to zapijają Tatrą  
dobry Boże bądź ze mna  
ale też proszę czuwaj nad nimi  
ciemne chmury nade mna  
one odejdą, a ja wraz z nimi  
jemu sobie sushimi, Bmw od Alpiny  
nie bo nie, nie słyszymy już, jebać to, nie bo niebo to już dawno nie jest limit  
na osiedlu się kręci interesy, nie – filmy  
ziomki tu kręcą skręty, krzyczą, za to wypijmy  
nic się tutaj nie zmienia: hajs jest brudny i się kręci jak ziemia  
gdy ci ktoś zgoli temat, wtedy zawsze między nami jest chemia  
a w tych oczach jest cena, ten wirus w wawie szaleje  
jak laski co mają dylemat czy ci zrobić kawę, czy może jednak nadzieje  
mam dziary na ciele jak ciary na ciele  
na osiedlu wiatr wieje, mam nowe czary na szelest  
powiedz na osiedlu, że co było to nie jest!

[Paluch:]

wjeżdża największy kaliber  
twoja ekipa koliber  
nic nie mów na blokach że idę  
na pewno będą to słyszeć  
na pewno będą to dziarać, bo moje słowa to sztuka  
Ursynów już robi hałas, bo rozpiedała ich duma  
wciąż wyjebane w raperów na sezon  
a dużo miłości dla młodych Z TALENTEM  
ty wiesz dobrze o tym że czeka tu pieniądz, i proste jest na to zakłęcie  
dostaniesz wypłatę za słabe role, a pełen etat tylko za szczerość  
już nie obchodzi mnie o czym nawijasz jak jesteś sobą na pewno  
wiesz że ta gadka to 0-61, grube kolabo na P81  
nasze osiedla to prywatny teren  
o wrogu dostaje cynk  
nigdy ziomalom nie zaglądam w kieszeń  
wspólnie działamy tak by było lepiej  
jak boli cie dupa, to tylko się cieszę  
zdmuchuję lamusa jak pył.

[Kali:]

powiedz na osiedlu, że wracamy po latach  
choć nigdy nie wyklęci chowamy się w nim jak mafia  
I znowu płonie ganja, znowu płonie chata  
gdy wszyscy zgubili flow, zgadnij ziomek kto je znalazł  
powiedz na osiedlu, że wracamy po latach  
choć nigdy nie wyklęci chowamy się w nim jak mafia  
I znowu płonie ganja, znowu płonie chata  
gdy wszyscy zgubili flow, zgadnij ziomek kto je znalazł